

POLSKO-NORWESKIE STRZELANIA RAKIETAMI NSM

Norweska i polska marynarka wojenna przeprowadziła wspólne strzelania raketowe na poligonie w Andfjorden w Norwegii. Wystrzelono w sumie cztery rakiety NSM z czego dwie odpalono z norweski okrętów, a dwie z polskich wyrzutni baterii nadbrzeżnej.

O wspólnych polsko - norweskich ćwiczeniach poinformowano na oficjalnej stronie sił zbrojnych Norwegii 16 września br. W komunikacie ujawniono, że do wspólnych strzelań w Andfjorden doszło w „ostatnich tygodniach” i że jest to część standardowych testów przeciwokrętowych systemów raketowych NSM (Naval Strike Missile) produkowanych przez koncern Kongsberg.

“Marynarka wojenna regularnie prowadzi szkolenia i operacje na obszarach północnych. Uczestniczymy przy tym w ich nadzorze i pokazujemy naszą obecność na północy oraz demonstrujemy nasze zdolności wojskowe do ochrony norweskich obszarów morskich wraz z naszymi sojusznikami”.

Dowódca norweskiej marynarki wojennej komodor Rune Andersen

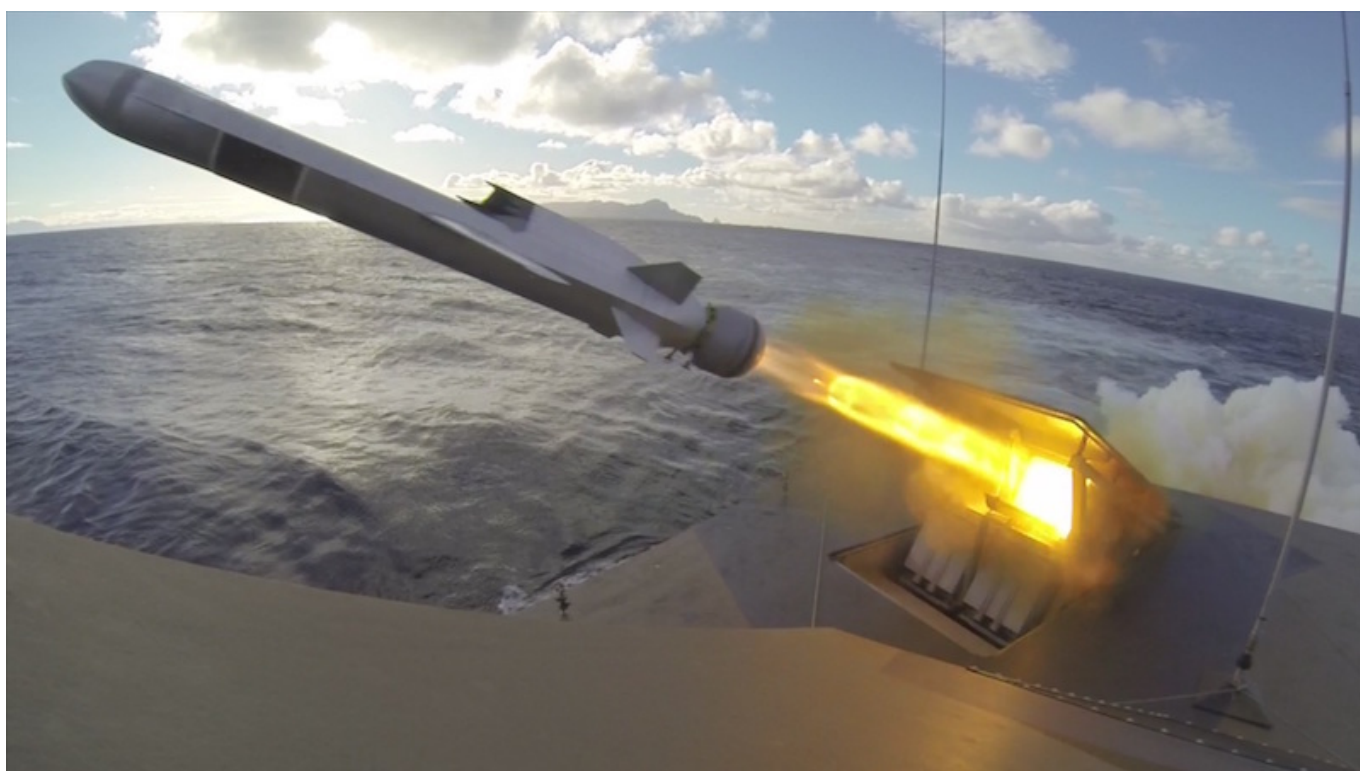
W czasie ćwiczeń wystrzelono w sumie cztery pociski NSM: dwa z norweskich okrętów oraz dwa z polskich wyrzutni lądowych należących do Morskiej Jednostki Rakietowej Marynarki Wojennej RP. Celami były obiekty morskie, zdalnie sterowane lub statyczne.

Jeżeli chodzi o jednostki pływające to wykorzystano dwie zupełnie różne klasy okrętów: fregatę KNM „Otto Sverdrup” (typu Fridtjof Nansen o wyporności 5200 ton i długości 134 m) oraz korwetę typu Skjold (o wyporności 274 tony i długości 47.5 m): KNM „Storm” i KNM „Gnist”. Okręty te wykonywały w czasie ćwiczeń różnego rodzaju zadania ogniowe w tym dwa z nich (fregata i jedna korweta) wystrzeliły po jednej rakiecie.



Fot. <https://forsvaret.no>

W manewrach jako zabezpieczenie wzięły jeszcze udział dwie inne, norweskie jednostki pływające: należący do sił morskich Norwegii patrolowiec typu Raine KNM „Magnus Lagabøte” oraz wykorzystywany przez Norweską Straż Wybrzeża duży patrolowiec KV „Sortland” typu Barentshav. W strzelaniu aktywnie uczestniczyły również m.in.: norweskie wojska lądowe (które zabezpieczały m.in. cele powietrzne dla strzelań artyleryjskich), dowództwo nurków minerów, wojskowe służby logistyczne, raketowe centrum testowe ATC w Andøya, Instytut Badań Obronnych FFI (Forsvarets Forskningsinstitut) oraz koncern Kongsberg Defence and Aerospace.



Fot. <https://forsvaret.no>

Ze strony Marynarki Wojennej RP poza Morską Jednostką Rakietową wykorzystano jeszcze jeden morski samolot patrolowy PZL M28B Bryza. Do Norwegii przybyło też kilku międzynarodowych obserwatorów. Według strony norweskiej: „Ćwiczenie przyniosło bardzo dużo korzyści w szkoleniu. Strzelania zostały przeprowadzone w realistyczny sposób. Podnosi to poziom umiejętności obsad i dostarcza przydatne wyniki, które są analizowane i wykorzystywane w dalszym rozwoju taktyki”.

Sprawdzono również współdziałanie pomiędzy różnymi rodzajami sił zbrojnych Norwegii dzieląc się w czasie rzeczywistym informacjami z systemów obserwacji technicznej przez wypracowując wspólny obraz sytuacji taktycznej.

„Możliwość dzielenia się obrazem lotniczym ze sobą w czasie rzeczywistym oznacza, że Brygada Północna i marynarka wojenna mogą jeszcze lepiej korzystać z sensorów i systemów uzbrojenia, będąc w stanie dawać sobie nawzajem wczesne ostrzeżenie i tak samo rozumieć sytuację”.

Dowódca norweskiej marynarki wojennej komodor Rune Andersen